

Sygnatura akt II Ca 1839/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Kursa
Sędziowie:	SO Jarosław Tyrpa (sprawozdawca) SO Anna Nowak

Protokolant: sekr. sądowy Dorota Gąsior

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. Ś.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Oświęcimiu z dnia 14 maja 2018 r., sygnatura akt I C 157/16

1. zmienia zaskarżony wyrok poprzez nadanie mu brzmienia:

„I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 10 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 5 000 zł od dnia 15 lipca 2015 roku do dnia zapłaty i od kwoty 5000 zł od dnia 14 maja 2018 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 990,79 zł (jeden tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 700 zł (siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Jarosław Tyrpa SSO Barbara Kursa SSO Anna Nowak

Sygn. akt: II Ca 1839/18

## UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 5 grudnia 2018 roku

Powód W. Ś., ostatecznie precyzując żądanie pozwu, domagał się zasądzenia strony pozwanej (...) SA w W. kwoty 10 000 złotych z odsetkami tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego żądania powód podniósł, że w dniu 13 maja 2015 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ubezpieczony był w pozwanym zakładzie. W wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała i leczył się w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej oraz uczęszczał na zabiegi fizjoterapeutyczne. Nadto w wyniku wypadku powód doznawał silnych reakcji emocjonalnych, wystąpiły u niego stany lękowe i zaburzenia koncentracji i snu.

Strona pozwana (...) SA w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu od strony przeciwnej według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podniosła, że powództwo jest bezzasadne, nadto data początkowa naliczania odsetek jest niedostosowana do okoliczności sprawy.

Wyrokiem z dnia 14 maja 2018 roku Sąd Rejonowy w Oświęcimiu zasądził na rzecz powoda kwotę 5000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 lipca 2015 roku do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II), koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł (punkt III) i odstąpił od obciążania stron brakującymi kosztami sądowymi (punkt IV).

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 13 maja 2015 roku miała miejsce kolizja drogowa, w której powód W. Ś., jako kierujący samochodem osobowym zderzył się czołowo z kierującym samochodem dostawczym, który to zjechał na pas ruchu W. Ś.. W wyniku tego zdarzenia powód doznał obrażeń - powierzchownego urazu szyi, co spowodowało ograniczoną ruchomość kręgosłupa szyjnego, a nadto doznał przykurczu rozciągniętego dłoniowego. Został on skierowany na rehabilitację i odbył trzy jej cykle w latach 2015-2016.

Bezpośrednio po kolizji powód był w szoku i nie czuł żadnego bólu. Wydawało mu się, że nic mu się nie stało. Poszedł do domu o własnych siłach i dopiero wieczorem tego dnia odczuł silny ból głowy. Nie mógł skręcać głowy, ani odchyłać jej do tyłu. Został zawieziony do szpitala przez matkę i tam przyjęty na obserwację, gdzie pozostał jedną noc. Wypisano go następnego dnia. Od dnia wypadku powoda okresowo boli głowa, głównie przy skręcaniu jej na boki i odchylaniu do tyłu, przy czym odczuwa poprawę tylko przy skręcaniu głowy. Doznawał zawrotów głowy oraz drętwienia lewej ręki przez około dwa miesiące po zdarzeniu. Bierze on leki przeciwbólowe ketonal, hydroksyzynę i tritico. Z upływem czasu ból głowy słabnie, ale nadal jest dla powoda odczuwalny. Leczy się on w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...), uczęszcza do ortopedy średnio co dwa miesiące, a do neurologa co trzy miesiące. Powód odbył trzy cykle rehabilitacji- w czerwcu i listopadzie 2015 roku oraz październiku 2016 roku. Cykle te trwały 10 dni i składały się z zabiegów takich jak laseroterapia, tens oraz ultra dźwięki. Po pierwszym cyklu powód nie odczuwał poprawy i dopiero po drugiej serii jego samopoczucie się polepszyło. Przez okres miesiąca- od 15 stycznia do 15 lutego 2016 roku- powód czuł się na tyle źle, że otrzymał zwolnienie lekarskie. Aby uniknąć bóli nie wykonuje gwałtownych skrętów głową i nie odchyła jej do tyłu. Po wypadku pojawiły się u niego również zaburzenia snu, budzi się dwa trzy razy w nocy i nie wysypia się dobrze. W okresie trzech miesięcy po zdarzeniu bał się prowadzić samochód, a do pracy zawoziła go mama, obecnie nadal odczuwa lęk, że coś się stanie i analizuje, co mogłoby zająć. Przeszkadza mu to. W ocenie powoda jest on obecnie bardziej nerwowy niż przed wypadkiem, a przez to pogorszyły się jego relacje z niektórymi osobami.

Powód zgłosił się do ubezpieczyciela sprawcy kolizji - pozwanego (...) SA z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 10.000,- złotych. Pozwany odmówił wypłaty powodowi żądanej kwoty decyzją z dnia 15 lipca 2015 roku. Powodowi przyznano kwotę łącznie 1.000,- złotych tytułem świadczenia za doznany uszczerbek na zdrowiu. Kwotę tę wypłacił (...) Zakład (...) na (...) SA, w którym to powód był dodatkowo ubezpieczony (NNW).

Powód jest żonaty, ma dwójkę dzieci w wieku 21 lat, które to studiuje i pozostają na jego utrzymaniu. Powód pracuje w żwirowni, wykonując tam różne prace, i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 2.500,- złotych netto miesięcznie, a jego żona nie pracuje. Dom, w którym powód zamieszkuje jest własnością jego i żony, mieszka z nim również jego matka.

Przed wypadkiem powód nie leczył się ortopedycznie, ani neurologicznie, nie zażywał środków przeciwbólowych, ani nie miał lęków. Rozpoznano u niego nadciśnienie tętnicze o niewielkim nasileniu, które jest leczone, ale nie przeszkadza powodowi w codziennym funkcjonowaniu. Nie przechodził on wcześniej poważniejszych chorób i na nic się nie leczył.

W sporządzonej dla celów niniejszego postępowania opinii biegła w zakresie chirurgii urazowo – ortopedycznej E. M. (1) stwierdziła, że powód w wyniku wypadku objętego pozwem doznał urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego. Podczas jego pobytu w szpitalu wykonano mu badanie TK głowy, w wyniku którego nie stwierdzono zmian. Biegła przyjęła, iż w dziesięciostopniowej skali bólowej VAS nasilenia te, odczuwane przez powoda, wyniosły 4. Obecnie dolegliwości te biegła oceniła jako niewielkie i występujące jedynie w końcowej fazie ruchów kręgosłupa szyjnego. W badaniu przedmiotowym biegła stwierdziła niewielkie ograniczenie ruchomości czynnej oraz obecność zespołu bólowego szyjnego. Wskazała, że są to trwałe skutki wypadku komunikacyjnego z 13 maja 2015 r. Biegła wyliczyła, iż trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda, jakiego doznał w wyniku ww. zdarzenia to 5 %. W opinii uzupełniającej biegła E. M. stwierdziła, iż z całą pewnością uraz kręgosłupa powoda nastąpił w wyniku wypadku, co również stało się powodem jego wizyt w poradniach ortopedycznej i neurologicznej. Fakt braku stwierdzenia zmian w badaniu TK głowy nie oznacza braku urazu. Biegła wskazała, iż w momencie skręcenia szyi, którego to urazu doznał powód, dochodzi do urazu elementów mięśniowych i więzadłowych nie uwidaczniających się w badaniu TK. Te zaś są przyczyną uporczywych bóli i bólowego ograniczenia ruchomości czynnej. Badanie MRI nie było w ocenie biegłej konieczne i dla stwierdzenia stopnia urazu u powoda wystarczające było oparcie się na dokumentacji medycznej zgromadzonej w sprawie. Natomiast badanie to, wykonane przez pozwanego, potwierdziło wystąpienie urazu. Ostatecznie biegła podtrzymała swoją opinię w całości.

Biegła z zakresu neurologii dr n. med. R. C. rozpoznała u powoda zespół bólowy korzeniowy szyjno - barkowy po przebytych w dniu 13 maja 2015 roku urazie. Także ta biegła oceniła stopień doznanego przez powoda urazu na 5%, uznając iż zawiera się on już w urazie ortopedycznym. Biegła wskazała nadto, iż powód nie cierpi na samoistne schorzenia neurologiczne mogące mieć wpływ na jego stan zdrowia, leczenie oraz rehabilitacja powoda były prawidłowe, a stan jego zdrowia przed wypadkiem nie miał związku ze stanem jego zdrowia po zdarzeniu. W ocenie neurologicznej aktualny stan zdrowia powoda jest prawidłowy i nie wymaga on stałego leczenia neurologicznego i rehabilitacji. Obecnie powód nie odczuwa dolegliwości układu nerwowego.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w połowie. Wskazał, że z treści opinii biegłych E. M. (1) i R. C. wynika, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku w wymiarze łącznym 5 %, czyli niewątpliwie jest to uszczerbek odczuwalny przez poszkodowanego. Zauważyć należy, że dolegliwości fizyczne, jakich powód doznał tuż po wypadku i przez pierwsze trzy miesiące po nim, a także w okresie od 15 stycznia 2016 roku do 15 lutego 2016 roku były dość sporych rozmiarów, co wprost wynika z treści wiarygodnej opinii ortopedycznej, jak i zeznań samego powoda, które są równie miarodajne i przekonywające. Również schorzenia natury psychicznej dały się powodowi we znaki, tym bardziej, że nigdy wcześniej tego rodzaju negatywnych doznań psychicznych nie doświadczył. W tej płaszczyźnie zwłaszcza lęki podczas kierowania samochodem i zaburzenia snu, jakich powód doznaje, dają mu się we znaki. Wprawdzie obecnie dolegliwości bólowe powoda, jak i jego cierpienia psychiczne, w znacznej mierze ustąpiły, niemniej nadal występują, utrudniając mu codzienne życie i skutecznie zakłócając jego komfort. Powód wciąż zatem cierpi fizycznie, zaś z uwagi na występujące stany lękowe i zaburzenia snu także psychicznie, choć od wypadku minęły już trzy lata. Także zbytnia nerwowość ujawniła się u powoda dopiero po wypadku.

Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że dolegliwości bólowe powoda jedynie okresowo były silne, a obecnie występują sporadycznie. Nie utrudniają mu pracy, po wypadku nie zmienił on zajęcia i nadal pracuje w żwirowni, wykonując tam różne prace. Pomimo doznanego urazu nie otrzymał on zwolnienia chorobowego. Choć wskazuje, że nie chciał zwolnienia proponowanego przez lekarza, gdyż obawiał się, że zostanie zwolniony, to z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, by wskutek urazu praca sprawiała mu trudność. Jedynym okresem, w którym powód nie mógł pracować był okres 1 miesiąca na początku 2016 roku i wówczas przebywał na zwolnieniu lekarskim, a pracodawca nie wypowiedział mu stosunku pracy z tego powodu. Po przebyciu rehabilitacji jego stan zdrowia się poprawił, a biegłe

oceniły, że powód nie wymaga stałej opieki medycznej. Nadto jego dolegliwości nie mają charakteru progresywnego i przeciwnie - cofają się. Poza opisanymi wyżej stanami zaburzeń powód nie skarżył się na utrudnienia w życiu codziennym spowodowane urazem.

W ocenie Sądu, w realiach sprawy niniejszej za 1 % uszczerbku na zdrowiu, przy uwzględnieniu cierpień fizycznych i psychicznych temu uszczerbkowi towarzyszących, należy przyjąć wysokość zadośćuczynienia w wysokości 1.000,- zł. Skoro więc spowodowany wypadkiem uszczerbek na zdrowiu u powoda wyniósł 5%, przeto suma należnego mu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyniosła 5.000,- zł. Jego krzywdy dodatkowo rekompensuje wypłacona mu przez (...) Zakład (...) na (...) SA suma 1.000,- złotych. Sąd zasądził na rzecz powoda od przyznanej mu sumy pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 15 lipca 2015 roku. W ostatnim czasie zmienia się zapatrywanie judykatury odnośnie daty początkowej zasądzania odsetek od sum przyznanych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Z okoliczności faktycznych jasno wynika, że roszczenie powoda było znane pozwanemu, który to decyzją z tego dnia odmówił wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania i zadośćuczynienia. Pozwany jako profesjonalista winien należycie ocenić uszczerbek na zdrowiu powoda oraz rozmiar jego krzywdy, miał w tym względzie znaczne możliwości, przeprowadzając badania lekarskie oraz rozmowy z powodem. Pomimo tego pozwany ocenił, iż powód nie doznał w wypadku żadnych szkód ani krzywd, czemu jasno przeczy zgromadzony choćby w postępowaniu likwidacyjnym materiał. W związku z tym żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych już od dnia 15 lipca 2015 roku było jak najbardziej zasadne. Rozstrzygnięcie w przedmiocie roszczenia odsetkowego oparto na treści art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy ubezpieczeniowej wyżej powołanej. Oddalono powództwo co do kwoty 5.000,- zł oraz żądanie zasądzenia odeń odsetek. Powód nie wykazał, by zadośćuczynienie na jego rzecz w wysokości 10.000,- złotych było uzasadnione. Rozmiar jego cierpień nie był wysoki, ani na tyle intensywny, by utrudniał mu znacznie stale lub okresowo normalne funkcjonowanie. Jak wskazano wyżej zarówno w pracy jak i w życiu codziennym powód funkcjonuje dobrze, a jego sytuacja materialna, rodzinna i zawodowa w porównaniu do istniejącej przed wypadkiem nie zmieniła się. Cierpienia oraz dolegliwości, jakich powód doznał zostały dostatecznie uwzględnione w przyznanej mu sumie 5.000,- złotych.

O kosztach procesu w pkt. III wyroku orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami, z których każda wygrała proces w 50%. W pkt. IV wyroku Sąd odstąpił od obciążania stron pozostałymi kosztami procesu, a to po myśli art. 102 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku powód W. Ś., zaskarżając go w zakresie oddalenia powództwa i kosztów, domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zastąpienie kwoty 5000 zł kwotą 10 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie co do kwoty 5000 zł od dnia 14 maja 2018 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. prowadzącą do uznania, że odpowiednią kwotą należną powodowi za doznaną krzywdę jest kwota 5 000 zł zamiast żądanej 10 000 zł;
- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i uznanie, że zadośćuczynienie w wysokości 5000 zł jest odpowiednie do skutków jakie spowodował wypadek.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, czyniąc je również podstawą własnego wyroku. Jednakże z ustaleń tych wyciągnął inne wnioski, uznając zasadność zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Dodać przy tym należy, że drugi z zarzutów apelacyjnych, jakkolwiek nawiązujący do art. 233 k.p.c. dotyczył w istocie wniosków i oceny wyciągniętej przez Sąd Rejonowy z tych ustaleń.

Za ugruntowany należy uznać pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, Lex nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, Lex nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210). Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia.

W orzecznictwie wyjaśniono również, że procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia; należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu (np. wyroki SN: z 29 października 1997 r., II CKN 416/97, z 19 maja 1998 r., II CKN 756/07, z 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, z 29 października 1999 r., I CKN 173/98, z 11 stycznia 2001 r., IV CKN 214/00, z 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, z 10 lutego 2004, IV CKN 355/02, z 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia zarówno fizycznych, jak i psychicznych, przy czym przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria te zostały wypracowane przez judykaturę. Zgodnie z nimi określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Podzielając powyższe stanowisko wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji nie był uprawniony do ustalenia wysokości zadośćuczynienia poprzez pomnożenie procentu trwałego uszczerbku na zdrowiu przez kwotę 1000 zł, jak to wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Procentowy uszczerbek może mieć znaczenie jedynie pomocniczo, niemniej decydujące znaczenie dla wysokości zadośćuczynienia ma rozmiar doznanej krzywdy. Oceniając rozmiar tej krzywdy uwzględnić należało to, że powód przed wypadkiem był osobą zdrową i nie miał żadnych dolegliwości natury fizycznej ani psychicznej (łęków, rozdrażnienia). Wypadek miał miejsce w maju 2015 roku i powód pomimo upływu trzech lat od tego wypadku nadal odczuwa dolegliwości bólowe, związane z zespołem bólowym kręgosłupa szyjnego i trudno określić czas dalszego trwania tych dolegliwości. Dolegliwości te w sposób niewątpliwy wpływają na codzienny komfort życia powoda, co zresztą znalazło potwierdzenie w poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach. Konsekwencji urazu nie można zatem sprowadzać do incydentu, z którym łączyła się tylko krótkotrwała konieczność leczenia i znoszenia przemijających dolegliwości bólowych, skoro dolegliwości te nadal występują, pomimo upływu znacznego czasu od doznanego urazu.

Powyższe zdaniem Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, iż zasądzone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie w sposób nieuprawniony odnosi jego wysokość do procentowego uszczerbku na zdrowiu i jest ono nieodpowiednie jako rażąco niskie.

Z tych też przyczyn Sąd Okręgowy w uwzględnieniu apelacji powoda zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 385 k.p.c.

Zmiana wyroku skutkowałą również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach, które w całości winna ponieść strona pozwana, skoro powód jest w całości wygrywającym (art. 98 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzoną kwotę 700 zł złożyła się opłata od apelacji w kwocie 250 zł i wynagrodzenie pełnomocnika powoda, liczone stosownie do §2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców pranych.